



Wprowadzenie

Widzę mnóstwo możliwości” – to stwierdzenie Małgorzaty Matei „zamieszczone w tej książce świetnie określa jej osobowość oraz wpływającą z niej wieloaspektową i ożywioną działalność. Życie naszej bohaterki bez uważności, spostrzegawczości i pomysłowości, powiązanych z inteligencją i sumiennie zdobywaną wiedzą byłoby zupełnie inne. Dostrzeganie wielu możliwości pozwoliło na zdobycie doświadczenia w różnych zawodach, gromadzenie środków niezbędnych do utrzymania rodziny, na zaangażowanie społeczne i religijne, a wreszcie prowadzenie działalności gospodarczej.

Już w młodości Małgorzata Mateja rozpoznała szanse, jakie dawała jej wcześniej podjęta praca zawodowa. Od siostry zakonnej w seminarystycznej kuchni dowiedziała się, że „po to są gały, żeby patrzyły”. Dzięki tej obcesowej uwadze zaczęła uważniej patrzeć na świat, zdobywać nowe umiejętności i wiedzę, a z czasem zyskała wielką mądrość życiową. Praca w kuchni, w piekarni, magazynie części zamiennych czy w bibliotece stała się okazją do rozwoju, zaspokojenia głodu wiedzy, poznania ludzkich potrzeb i charakterów oraz możliwości, jakie daje współpraca z innymi.

Samo dostrzeganie możliwości nie mogło zagwarantować sukcesu. W przypadku Pani Małgosi – jak o niej powszechnie mówiono – do uważnego patrzenia na świat i pojawiające się szanse doszła pracowitość i solidność. To one stanowiły jej ważny kapitał, fundament pod budowanie przyszłości. Wzrastanie w trudnych warunkach, konieczność ograniczania wydatków czy rezygnacji z wielu potrzebnych rzeczy kształtowały jej charakter. Niepostrzeżenie rosła piękna osoba, zdolna do życia ofiarnego, zaangażowanego, otwartego na Boga i bliźnich, bezpretensjonalna, pokorna i radosna.

Z biegiem lat stała się ważna dla innych, przede wszystkim dla swojego męża i dzieci. Ich wspomnienia zamieszczone w tej publikacji są najważniejsze dla poznania Pani Małgosi. Czytając je, warto uruchomić wyobraźnię, spojrzeć na to, co niewyraźalne słowami i zapisane pomiędzy liniami. Była też ważna dla swojej małej ojczyzny, którą pokochała i o którą troszczyła się. Spotkania z mieszkańcami, z kontrahentami i klientami, działalność społeczna, troska o śląską kulturę i religijność – to piękne przejawy jej wielkiego znaczenia dla społeczności lokalnej. Nawet biznes, który prowadziła, służył okolicy, aby była piękniejsza.

Bohaterka książki poprzez działalność gospodarczą, którą prowadziła, była ważna dla Polski i Kościoła. Pokazała, że dostrzeganie możliwości stanowi warunek wstępny prowadzenia biznesu. Po nim potrzebne jest zaplanowanie działań, a następnie ich skuteczne przeprowadzenie. A do tego niezbędne są nie tylko środki materialne, ale przede wszystkim pracowitość, determinacja, męstwo, umiejętność współpracy z innymi oraz zdolność podejmowania ryzyka i organizowania wydajnej pracy. Te cechy Pani Małgosa wniosła w życie Radzionkowa. Dzięki nim stworzyła przedsiębiorstwa, bez których cała okolica byłaby uboższa. Rozumiała, że w jej wypadku prowadzenie firmy jest rodzajem powołania, na które Pan Bóg oczekuje odpowiedzi. I tak powstały liczne piękne, dobre i trwałe dzieła.

Na koniec warto podkreślić szeroko rozumianą hojność Pani Małgosi. Rodziła się ona ze świadomości ogromnego obdarowania jej przez Boga i połączona była z wdzięcznością wobec Stwórcy. Opierała się na modlitwie, ale dojrzewała też przez wszystkie etapy niełatwego życia. Tak powstawał wielki skarbiec, z którego mogła czerpać, rozdając hojnie swój czas, wiedzę, mądrość i środki materialne, które zapewniały wolność finansową wielu osobom i dziełom.

Zapraszam do lektury, która umożliwi poznanie „nietypowej babki”, kobiety pięknej Bożym pięknem, cieplej Bożą miłością, rozdającej dobro, które otrzymała od Boga. Bez zbytejnej emfazy możemy nazwać ją „dzielną niewiastą”, taką jak ta przedstawiona w Księdze Przysłów (31, 10-31). Czytając o Małgorzacie Matei może i my dostrzeżemy wiele możliwości i wykorzystamy je.